Rok V Tarnów, dnia 2 maja 1937 r. Nr 18

KRÓLUJ NAM CHRYSTE

DODATEK dla DZIECI



I Komunia św.

Zna Cię już dziecię
od kolan swej matki
I dziś przed Tobą
klęka Jezu Chryste,
Któryś tak czule
błogosławił dziatki
I chronić kazał
ich dobra wieczyste,
Racz je nakarmić Swym
anielskim chlebem
I daj odetchnąć
już na ziemi niebem

X. M. J.

Niezapomniany dzień w życiu

W pięknym miesiącu maju wiele z was, drogie dzieci, lub waszych braci i siostrzyczek przeżyje pamiętny na całe życie dzień I Komunii św. Chwile te będą radosne nie tylko dla was i waszego domu, ale także dla szkoły i parafii, które razem z wami przygotowują się na tę uroczystość.

* * *

Zosia chyba nigdy nie zapomni dnia swojej I Komunii św. Teraz w maju ciągle go sobie przypomina, szczególnie w drodze do szkoły, gdy słońce ładnie świeci. Wtenczas szła z innymi dziećmi tą samą drogą, jak dziś, pod górę, zza której wyglądało słońce i zalewało światłem oczy, a skowronki wyśpiewywały pod niebem. Dziewczynki ubrane były w białe sukienki i weloniki z zielonym wianuszkiem, niektóre w rękach niosły białe lilijki, a chłopcy przystrojone zielonym bukietem świece. Po drodze minęło ich kilka wozów przybranych zielenią z gromadkami dzieci. To z sąsiedniej wioski wieźli gospodarze dzieci do kościoła, chcieli widocznie im usłużyć w tym pięknym dniu.

Od bramy kościoła, gdzie dzieci ustawiły się parami, prowadził je do kościoła ksiądz proboszcz. W kościele starsze dzieci śpiewały już piękną pieśń, w której są słowa samego Pana Jezusa:

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy —
głos z przybytku woła —
we Mnie źródło szczęścia, Ja orzeźwię was;
i ocierać będę pot płynący z czoła
i ziemskiego znoju osłodzę wam czas“...

Potem ksiądz proboszcz odprawiał Mszę św. za te dzieci, które miały pierwszy raz przyjąć Komunię św. Klęczały tuż przed wielkim ołtarzem i trzymały w rękach zapalone świece. Zosia patrzyła przez chwilę na te dziewczynki, które przyjechały wozami. Wszystkie miały jednakowe białe sukienki, ozdobione złotą tasiemką, a na głowach zamiast weloników wianuszki z zieleni i białych stokrotek.

— Jak pięknie wyglądają — pomyślała Zosia i zaraz zwróciła oczy na ołtarz, przepraszając Jezusa za nieuwagę. Gdy na Ofiarowanie zadźwięczał dzwonek, Zosia wpatrzyła się w białą Hostię w monstrancji, przycisnęła bijące żywo serce i pomyślała sobie: — Jezu ofiaruję Ci moje serce; dziś przyjmę Cię w Komunii św. i w tym sercu zamieszkasz; zostań w nim przez całe moje życie, nie chcę już nigdy zgrzeszyć... Naraz przypomniała sobie, że każde z dzieci postanowiło złożyć w tym dniu P. Jezusowi jakiś upominek.

— Ja także przyniosłam — myślała Zosia szczęśliwa. — Jezu, Ty wiesz, jak mama gniewała się na babcię i jak się ciągle o to w domu kłócili; a wczoraj ja zaprowadziłam mamę do babci, bo leży chora i obie się przeprosiły i uściskały. Daj zgodę w naszym domu...

...Podniesienie... Dzieci pochyliły głowy i wymówiły głośno słowa: Pan mój i Bóg mój! Potem odmówiły wspólnie modlitwy przed Komunią św. i po Komunii św. kapłana zbliżyły się do balasek przed ołtarzem, aby przyjąć Pana Jezusa do swoich serc. Za dziećmi



Cieszcie się, dzieci!
Oto pośród bicia
tych srebrnych dzwonów
i huku moździerzy
zawitał znowu
słoneczny Maj Trzeci!
Maj, co nadzieją
o serca uderzy!
Maj, co przyniesie
rozmach ducha świeży
i jasną tęczą
na niebie zaświeci!...
— Oto zawitał
słoneczny Maj Trzeci
wśród bicia dzwonów
i huku moździerzy!!!

E. Kłoniecki.

---

przystąpili do Komunii św. ich rodzice, a potem ze łzami w oczach patrzyli wzruszeni na swoje rozmodlone dzieci. Patrzył na nie i Pan Jezus i widział, co ich serduszka myślą, co Mu chcą powiedzieć i o co prosić. Zosia prosiła o zgodę w rodzinie, Hania — aby tatuś mógł zarabiać, bo w domu nie mają co jeść, Staś przyrzekał zrobić drugim w każdym dniu dobry uczynek, żeby tylko ojciec wnet wyzdrowiał, Genio postanowił, że teraz będzie dawał dobry przykład braciszkom, będzie im pomagał w nauce, a rodzicom pomoże w pracy, Zygmuś modlił się za dzieci bezdomne, błąkające się po ulicach miast, które może nie były i nie pójdą do Komunii św. — i za sieroty, którym na świecie dzieje się krzywda...

Jezus pocieszał smutne serduszka dzieci, napełniał piękną radością i umacniał Swoją łaską na życie

Tak wspominała sobie Zosia swój najpiękniejszy w życiu dzień.

* * *

I wy złożycie Panu Jezusowi w dniu I Komunii św. swe prośby i przyrzeczenia. Jeśli chcecie dotrzymać ich w życiu i jeśli chcecie być dobrymi ludźmi, to przystępujcie często do Komunii św.

r.

Listy dzieci

Krucjata Euchar. w Ptaszkowej k. Grybowa przeżywała ostatnio smutne i radosne chwile. Do chwil smutnych należy śmierć rycerki śp. **Michaliny Kiełbasówny**, w pogrzebie której wzięła udział cała szkoła. Była wzorową uczennicą. Po nie wyleczonej grypie poszła do szkoły, bo bardzo kochała swoje obowiązki, zaziębiła się i zmarła, zostawiwszy po sobie u zasmuconych rodziców pamięć dobrej córki, a u wychowawców wzorowej uczennicy. Koleżanki nie mogą zapomnieć dobrej i uczynnej Michasi i często się modlą za jej duszyczkę.

Z okazji świąt Wielkiejnocy urządziła Krucjata w dniu 18 kwietnia br. w sali parafialnej święcone, w którym wzięli udział: ks. Proboszcz i kochany przez młodzież szkolną kierownik szkoły p. Michał Fyda oraz p. sołtys Jan Michalik.

Podczas wakacji szkolnych bawi wśród nas p. Hanna Hebenstreit ze swoim ojcem z Krakowa, który przed 50 laty jako naczelnik stacji w Ptaszkowej założył czytelnię dla tutejszych ludzi. Wdzięczna wieś obchodząc jubileusz założenia czytelni nadała mu obywatelstwo honorowe. Uczennice pani Hebenstreit z gimn. kr. Jadwigi w Krakowie przysłały naszym biednym uczennicom prezenty na święta Wielkiejnocy, za co im i na tym miejscu składamy serdeczne podziękowanie.

O rozwoju naszej Krucjaty później jeszcze napiszemy.

Dzieci z Krucjaty Euch. z Ptaszkowej.

Sieroce słońce

Spotkały się dwie sieroty
i sprzeczają się i gwarzą
komu błyska promień złoty —
możnym ludziom czy nędzarzom?

Aż na jedno myśli zdały,
że w tym celu tylko świeci
złote słonko, by na całej
ziemi ogrzać biedne dzieci!...

E. K.

Zagadki

Odczytajcie ten dziwny napis!

Wand ale! Żyw - naszej - Ziemico! niech ciała. Niem. Cale Piej! Za. wszemi. Eć R Oda! Kani. Źli. Cud. ZO. Ziem. Ca!

Co to jest?

Pierwsze trzecie — biały, bury,
lubią wysuwać pazury.
W pierwszym drugim woda wre —
Całość można jeść — lub nie.

Rebus

$\frac{K}{PA}$ 100 i

sa	sa	sa
sa	*lonie*	sa
sa	sa	sa